

II Księga Samuela

Rozdział 6

1. Nadto zebrał jeszcze Dawid wszystkich przebranych z Izraela trzydzieści tysięcy. 2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim, z Baala Judowego, aby przenieśli stamtąd skrzynię Bożą, przy której wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niej. 3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wzięwszy ją z domu Abinadabowego, który jest w Gabaa; lecz Oza i Achyjo, synowie Abinadabowi, prowadzili on wóz nowy. 4. I wzięli ją z domu Abinadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyjo szedł przed skrzynią. 5. Dawid zasię i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumentach z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypcach, i na bębnach, i na piszczałkach, i na cymbałach. 6. A gdy przyszli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę swoją ku skrzyni Bożej, i zadzierzał ją: bo woły były wystąpiły z drogi. 7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożej. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał miejsce ono Perezosa, aż do dnia tego. 9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Jakoż wnijdzie do mnie skrzynia Pańska? 10. Przetoż nie chciał Dawid wprowadzić do siebie skrzyni Pańskiej do miasta swego, ale ją kazał wprowadzić do domu Obededoma Gietejczyka. 11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Gietejczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obededomowi, i wszystkiemu domowi jego. 12. I oznajmiono królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożej. Tedy szedłszy Dawid, wzięł skrzynię Bożą z domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem. 13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego. 14. I skakał Dawid ze wszystkiej mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w efod lniany. 15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem. 16. I stało się, gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem, a widząc króla Dawida ze wszystkiej mocy skaczącego przed Panem, wzgardziła go w sercu swoim. 17. A gdy przynieśli skrzynię Pańską, postawili ją na miejscu swem pośrodku namiotu, który był dla niej rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokojne ofiary. 18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów. 19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba jeden, i jedną sztukę mięsa, i łagiew jedną wina. I odszedł wszystek lud, każdy do domu swego. 20. Potem wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O jakoż chwalebny był dziś król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, jako się zwykł odkrywać jeden z szalonych! 21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczej obrał niż ojca twego, i niżeli wszystek dom jego, rozkazując mi, abym był księżciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem.) grałem, i będę grał przed Panem. 22. A im będę podlejszym, niżelim się stał

i uniżeńszym w oczach moich, tem u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebniejszy.

23. Przetoż Michol, córka Saulowa, nie miała dziatki aż do dnia śmierci swojej.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.